Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3.

Nr. Wilno, dnia 25 października 746.

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

----oo0§0oo----

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Dyrektor Elty Turauskas o drogach prowadzących Litwę do Wilna. "Musų Vilnius" Nr.29 z 20 października. Radjoodczyt dyr.Elty Edwarda Turauskasa z 9 października. Streszczenie:

Rzymskie przysłowie powiada"Quotidiana vilescunt". Czy nie zdarzyło się coś podobnego, jeżeli chodzi o stosunek mnóstwa inteligentów litewskich do sprawy wileńskiej. Zw.Wyzw.Wilna wciąż kuje, że trzeba Wilno wyzwalać. Związek Strzelców powtarza to samo, inne organizacje nie pozostają w tyle, wreszcie prasa również gada i gada o Wilnie. Wytwarza się z tego dla niektórych nudna bajka, której się słucha więcej przez grzeczność niż przez zainteresowanie. Niejeden z inteligentów litewskich mówi w sprawie wileńskiej, jak żebrak pacierze na odpuście:bez życia, bez wysiłku, a tak sobie automatycznie i machinalnie.

Takie nastroje są nietylko niezdrowe lecz i niebezpieczne. Bez wielkiego uświadomienia, bez zainteresowania i intensywnej pracy Litwini Wilna nie wyzwolą. W związku z tem należy rzucić okiem na drogi, które prowadzą do Wilna.

Pierwsza droga to droga walki politycznej. Drogę tę Litwini już dobrze wzdłuż i wpoprzek zbadali. Byli już Litwini i w Genewie i w Lugano i w Kopenhadze i w Berlinie i w Brukseli i w Paryżu, byli w Królewcu i w Warszawie. Jesienią r.ub. przywieźli korzystny dla siebie wyrok Trybunału Haskiego. Droga walki politycznej nie jest dla każdego dostępna. Swobodnie po niej kroczyć wolno tylko reprezentantom narodu i przedstawicielom rządu. Jednak społeczeństwo powinno uważnie i z zainteresowaniem śledzić za poczynaniami swych reprezentantów i dopomagać im żywem zainteresowaniem i żywą reakcją. Pod tym względem dużoby można zarzucić. Wprawdzie społeczeństwo żywo reagowało na sukcesy polityków litewskich na forum międzynarodowem, lecz reakcja ta nosiła raczej charakter uczuciowy. Większość zadawalniała się jedynie samemi faktami i ich konstatowaniem: wygrano, nie wygrano czy też wygrano połowicznie. Mało kto się troszczył o czynniki sukcesu lub niepowodzenia, jak również o dokumentalne dane. Długie artykuły i grube książki o sporach w instytucjach międzynarodowych przez niewielu tylko były kupowane. Jest to objaw nienormalny i niezdrowy. Każdy oświecony człowiek na Litwie, każdy nauczyciel, inżynier, lekarz i t.d. powinniby dobrze znać zasadnicze rzeczy ze sprawy wileńskiej, powinniby umieć na pamięć najważniejsze daty, opanować najsilniejsze argumenty i móc świadomie prowadzić dyskusję z każdym obcokrajowcem, a nietylko twierdzić banalnie, że"Polacy zagarnęli Wilno i że Wilno jest nasze". Jest to zasadniczy warunek rozumnego śledzenia za sprawą wileńską i żywego odczuwania zakrętów drogi politycznej w sprawie wileńskiej.

Druga droga do Wilna - to droga wojenna. Zrozumiałą jest rzeczą, że sama Litwa w walce z Polską nie da sobie rady, gdyż dysproporcja sił jest zbyt wielka. Ponadto społeczeństwo nie może śledzić za zakrętami tej drogi, gdyż, jak przystało na tak ważne rzeczy, muszą być one utrzymywane w ścisłej tajemnicy. Z drugiej strony ideałem społeczeństwa litewskiego i wojska litewskiego jest niewątpliwie odzyskanie Wilna w drodze pokojowej. Jednak, znając upór polski, Litwini powinniby się przygotowywać do odpowiedniej chwili. W razie starcia niespokojnych Polaków z którymkolwiek z sąsiadów lub buntu któregoś z ujarzmionych narodów wewnątrz Polski, będącej, jak się mówi, więzieniem narodów, Litwini powinni być przygotowani bez żadnych dyskusyj i wahania do marszu, jak jeden mąż, do grodu Gedymina. Specjaliści od spraw wojskowych niech przygotowują się na własną rękę pod osłoną nieuniknionej tajemnicy, jednak społeczeństwo może w tym wypadku wiele dopomóc, budząc zdecydowanie, wzmacniając stanowisko i popierając organizacje, pracujące ręka w rękę z armją. Im lepiej pod tym względem będą Litwini przygotowani, im większą rozwiną w sobie dyscyplinę i uświadomienie, tem więcej będą mieli pewności ostatecznego zwycięstwa. Gdy wybije niebezpieczna dla Polski godzina, Litwinom zależeć będzie nietylko na wyzyskaniu okazji i marszu do Wilna lecz, co ważniejsza, na wytworzeniu takiej siły jednolitego narodu, z pomocą, której zdołaliby Litwini utrzymać Wilno na wieki.

Trzecia droga - to droga gospodarcza, dostępna dla wszystkich. Litwa powinna iść za przykładem narodów kulturalnych. Pierw-

szym warunkiem drogi gospodarczej do Wilna jest oszczędność. Oszczędność to przyczyniła się w dużym stopniu do zwycięstwa Francji w czasie wojny i do odbudowy po wojnie zniszczonych obszarów. Wprawdzie obecnie trwa kryzys. Jednak trzeba się spodziewać, że kryzys minie. Litwini powinni nauczyć się ograniczać swe potrzeby, tworzyć wartości gospodarcze, ulepszać rolę, korzystać z pomocy udzielanych przez Izbę Rolniczą i inne instytucje i t.d. Sami Polacy przyznają, że Wilno w szponach polskich marnieje. Wilno zamiera, gdyż Polacy nie mogą dać mu ożywczych soków gospodarczych. Z chwilą, gdy Litwini stworzą zamożny kulturalny kraj, wytworzą się warunki, w których cała ludność Wilna, jak kwiat do słońca skłoni się ku Litwie.

Wreszcie czwarta droga jest drogą kultury duchowej i ogólnej. Pod względem politycznym nie są Litwini mocni, podobnież jak pod względem wojskowym. Pod względem gospodarczym również nie stanowi Litwa czegoś wybitnego. Natomiast pod względem kultury może się Litwa rozwijać w sposób nieograniczony. Kultura duchowa, żywotność umysłowa, pracowitość i t.d. doskonale dadzą się pogodzić z niezamożnością, niewielkim obszarem czy niedużem znaczeniem politycznem. Dążąc do Wilna powinni Litwini podnosić swą kulturę, unikając frazeologji i banałów. Rozpocząć należy od samych początków. Pod tym względem posiada Litwa wielu wrogów zarówno nazewnątrz, jak wewnątrz. Niedbały nauczyciel, niegrzeczny urzędnik, oszust, nieuczciwy pisarz, oszczerczy dziennikarz - wszyscy oni są wrogami wyzwolenia Wilna, z którymi walczyć należy wytrwale.

Reasumując podkreślić należy następujące czynniki na drodze do wyzwolenia Wilna: 1/gruntowne, wszechstronne poznanie dążeń własnego narodu i wszystkich konkretnych politycznych statystycznych i innych danych, dotyczących spraw wileńskich; 2/przygotowanie wojskowe i zdecydowanie do czynu, gdy wybije godzina; 3/wielka oszczędność i racjonalizacja wydatków oraz intensywna produkcja nowych wartości; 4/intensywna pracowitość i sumienność pod każdym względem i we wszystkich bez wyjątku dziedzinach; 5/jedność, ład, dyscyplina, sprawiedliwość i pokój w stosunkach wewnętrznych; 6/walka z egoizmem, korupcją, niedbalstwem, obcemi szkodliwemi wpływami i t.d. 7/rozumna, racjonalna propaganda i wychowywanie młodego pokolenia w duchu wysokich wymagań kulturalnych i wyzwolenia Wilna.

Tylko takie drogi mogą prędzej czy później do celu doprowadzić. Wszelkie deklamacje i krzykactwo, to słomiany ogień, który szybko gaśnie.

K r o n i k a .

D o k o ł a s p r a w y w y m i a n y w i ę ź n i ó w m i ę d z y P o l s k ą a L i t w ą ."Dzień Kowieński"/241 z X.32/: Wychodzący w Wilnie dziennik żydowski "Zeit" podaje, że na linji administracyjnej prowadzone są rokowania między polskiemi i litewskiemi władzami w sprawie wymiany więźniów politycznych i kryminalnych. Ma być wymienionych po 10 więźniów z każdej strony.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

K r o n i k a .

B. b u r m i s t r z W i l e j s z y s d o r a d c ą R a d y S t a n u ."Dzień Kow." /239 z X.32/: Były burmistrz m.Kowna adw. przys.Wilejszys został zamianowany doradcą Rady Stanu. Stanowiska członka Trybunału Najwyższego p.Wilejszys zrzekł się.

P r a c e n a u k o w e p r o f . V o l d e m a r a s a ."Dzień Kow."/240 i 241 z X.32/: Prof.Voldemaras kończy już swą pracę p.t. "Litwa i jej zagadnienie". Praca jest napisana w jęz.francuskim i ma być wydana przez wydawnictwa francuskie. W związku z wydaniem tej książki wyjeżdża prof.Voldemaras w najbliższych dniach do Francji.

Pozatem prof.Voldemaras przystąpił do pisania nowej książki p.t."Moje życie". Książka ta będzie życiorysem prof.Voldemarasa i obejmie czasy jego działalności przed wojną i w Litwie Niepodległej. Zostanie ona wydana zagranicą w językach litewskim i francuskim.

Z a p o m o g i d l a z r e d u k o w a n y c h u r z ę d n i - k ó w s a m o r z ą d o w y c h ."Liet.Aidas" /238.X.32/:Dep.Samorządów opracował nowy regulamin w sprawie zaopatrzenia zredukowanych pracowników samorządów. Z dniem 1 stycznia 1933 r. przy każdym samorządzie powiatowym lub miejskim tworzone będą specjalne fundusze na ten cel. Na fundusze te składać się będą składki etatowych pracowników samorządów oraz sumy asygnowane przez samorządy. Składki te będą potrącane z płac, wynosząc 5% miesięcznej płacy. Po zwolnieniu pracownika ze służby wypłaci mu się wszystkie jego składki wraz z procentami.

P r o j e k t u s t a w y u b e z p i e c z e ń od n i e s z - c z ę ś l i w y c h w y p a d k ó w ."Dzień Kow." /238.X.32/:Min. Spr.Wewn.zlecił głównemu Inspektorowi Pracy p.Szostakowi opracowanie projektu ustawy ubezpieczeń robotników od wypadków nieszczęśliwych, starości i niezdolności do pracy.

Na prośbę M-stwa Spraw Wewn. Biuro Pracy przy Lidze Narodów przysłało materjały dla opracowania pomienionego projektu ustawy.

IV. SPRAWY POLSKIE I INNYCH MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

K r o n i k a .

P r o c e s ż y d o w s k i e g o b a n k u l u d o w e g o w K i e j d a n a c h ."Dzień Kow."238.X.32 :Sesja kowieńskiego Sądu Okręgowego w Kiejdanach przystąpiła do rozpatrywania głośnej sprawy o nadużycie w miejscowym żydowskim banku ludowym. Zarząd banku i buchalter oskarżeni są o defraudację 31 tys.lt. z sum złożonych w banku. Na ławie oskarżonych zasiedli dyrektor banku Ginzburg, członkowie zarządu Lewin, Wolpert, Kogan i Abramowicz oraz buchalter Ewenzon. Podsądnych bronią adwokaci Bielackin, Toluszys i Stankiewicz.

S p r a w a z n i s z c z e n i a f i l m u p o l s k i e g o p r z e d s ą d e m ."Dzień Kow." /240 z X.32/: 14 listopada 1928 r. grupa uzbrojonych osobników wtargnęła do kina "Saturn" w Kownie, gdzie demonstrowano film polski p.t."Kobieta w czarnym szalu". Napastnicy rozbili aparat filmowy i zniszczyli film. Sprawców napadu ujawniono. Byli to:Kajetan Gimżauskas, Adolf Leszczauskas, Antoni Dambrauskas, Henryk Żurkiewiczius i Stefan Wasilauskas. 21 b.m. zasiedli oni na ławie oskarżonych w kowieńskim Sądzie Okręgowym. Sprawę z powodu choroby jednego z oskarżonych i nieprzybycia poszkodowanych odroczono.

VII. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

K r o n i k a .

R o z w i ą z a n i e k ł a j p e d z k i e g o s e j m i k u p o w i a t o w e g o ."Dzień Kow."/240 z X.32/:Dyrektorjat Kraju Kłajpedzkiego na zasadzie art.179 ustawy o administracji powiatowej rozwiązał kłajpedzki sejmik powiatowy.Według wymienionego artykułu, wybory nowego sejmiku winne się odbyć w ciągu 6 mies.od dnia rozwiązania.Z zarządzenia tego można wysunąć wniosek,że, jakkolwiek sąd administracyjny nie mógł uznać tego sejmiku za nieprawny pod względem formalnym, Dyrektorjat rozwiązał go ze względu na okoliczność, że nie był on obrany na zasadzie ustaw obowiązujących.

Prezes Dyrektorjatu dr.Schreiber w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi Elty oznajmił,m.in.iż rozwiązanie sejmiku powiatowego nastąpiło wskutek udowodnienia,że wielu obywateli uprawnionych do głosowania istotnie nie mogło wziąć udziału w wyborach. Sąd administracyjny nie mógł uznać obioru sejmiku za nieprawny jedynie z powodów natury formalnej.Wybory nowego sejmiku powiatowego zostaną rozpisane w najbliższym czasie.Prezes Dyrektorjatu oświadczył, że będzie się starał, by wybory były przeprowadzone na zasadzie obowiązującej ustawy o wyborach do samorządów.

Dyrektorjat opracowuje obecnie budżet na rok przyszły, co jest pracą uciążliwą, gdyż trudności obecne zmuszają do zwężania budżetu w miarę możności. Czy uda się budżet zbilansować, trudno narazie przewidzieć, gdyż podatki wpływają ze znacznem opóźnieniem.